

*Małgorzata Grzywacz*

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
grzywacz@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0002-7306-6225

*Agnieszka Kulig*

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
agakul@amu.edu.pl

ORCID: 0000-002-7396-5933

## **Kultura ukraińska w przestrzeniach Poznania po 24 lutego 2022 roku – rekonesans wstępny wraz z komunikatem autoetnograficznym**

### **Uwagi wstępne**

Przekazujemy Państwu do lektury tekst stanowiący próbę zapisu naszej refleksji nad obecnością ludności uchodźczej z ogarniętej wojną Ukrainy z perspektywy naukowczyń i pracowniczek Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Nie jest to praca *stricte* naukowa, lecz raczej zbiór obserwacji i relacji z działań, w których uczestniczyliśmy bądź które współkształtowałyśmy. Konferencyjne motto, tak bardzo związane z relacyjnością kultur w rozmaitych

wymiarach, pozwala nam zabrać głos w nadziei, że on wybrzmi, a nasza kulturoznawcza perspektywa zostanie zauważona, nie tylko z kronikarskich racji.

***Agnieszka Kulig***

### **Jak wyłania się splot...**

W lutym 2022 roku błogi spokój Europy wschodniej przerwała brutalna agresja rosyjska. Polska w ciągu kilku dni musiała skonfrontować się z realnym zagrożeniem istnienia naszego najbliższego sąsiada. Społeczeństwo polskie, zwłaszcza na poziomie samorządowym i indywidualnych rodzin, zaoferowało Ukraińcom doraźnie domy, miejsca pracy. Niesłychanie szybko małe społeczności zaczęły działać, wykorzystując energię wolontariuszy i zwykłych obywateli. Pamięć o ukraińskiej wojnie nie skończyła się na wyrażaniu żalu w mediach społecznościowych, udokumentowanym zdjęciami fali uchodźców czy żarliwymi wpisami. Przynajmniej jednak, że w dużym stopniu dzięki platformom internetowym oraz sprawdzonym praktykom organizacji pozarządowych byliśmy świadkami uruchomienia obywatelskiego zrywu niesienia pomocy, przyjmowania kobiet z dziećmi na granicy, koordynacji zabezpieczenia ich podstawowych potrzeb. To błyskawiczne działanie wolontariuszy, ludzi dobrej woli, było zaczynem do tworzenia nowych powiązań. Aktorami w nowej rzeczywistości, nowych wspólnotach byli uchodźcy oraz przyjmujący. Kryzys wojenny zawiązał nowe relacje, nowe sploty.

Nasz tekst nie jest jedynie próbą rekonstrukcji tamtych dni, wzbogaconą statystyką oraz odnotowaniem realnych działań pomocowych, edukacyjnych – a z czasem – artystycznych, które miały miejsce w Poznaniu. Nie jest też tylko pracą pamięci o przeszłości, na której napisanie można pozwolić sobie w bezpiecznym dystansie,

bo koszmar wojenny nadal trwa w Ukrainie. Jest to próba przyjrzenia się, jak wyłania się splot oraz jaka wspólnota może się wyłonić w sytuacji granicznej, czy ma szansę na trwałość? Co trwa? Relacje międzyludzkie? Konkretnie działania: edukacyjne, artystyczne?

Zdajemy sobie sprawę, że trudno uchwycić splot działań osób w nieustannej drodze – w stanie ciągłego poszukiwania: pracy, mieszkania, poczucia bezpieczeństwa, aby jak najlepiej opisać stan tymczasowej ochrony (*temporary protection*). Chcemy wrócić do tego ważnego doświadczenia wojennego sąsiedztwa, spróbować odtworzyć przeżycia uchodźców i osób, które niosły pomoc. Pierwsza część tekstu będzie sprawozdaniem działań konkretnych instytucji, druga część to zapis osobistego doświadczenia niesienia pomocy.

### **Od poznania indywidualnych doświadczeń do wiedzy o kulturze**

Zanim splot ukonstytuuje się, należy przyrzeć się różnorodnym materiom. Proponujemy refleksję z perspektywy działań artystycznych i edukacyjnych. Jej ramą jest praca poznańskich pedagożek – Aleksandry Boroń i Agnieszki Gromkowskiej-Melosik – *Ukraińskie uchodźczynie wojenne. Tożsamość, trauma, nadzieja*. Badaczki chciały odejść od powszechnego w literaturze ukazywania uchodźców jako jednorodnej grupy posiadającej podobne doświadczenia i skoncentrowały się na indywidualnych historiach, zawierających perspektywę osobistą. Zaproponowana metoda badań to wywiady narracyjne, dzięki którym autorki pracy poznawały choćby fragmentarycznie przeżycia i doświadczenia kobiet. Badaczki zaznaczają, że to w relacjach uchodźczyń zobaczyły spektrum tragedii, dramat konieczności podejmowania decyzji w warunkach stresu, strachu i egzystencjalnej niepewności (Boroń, Gromkowska-Melosik 2022: 8). Jak podkreślają autorki, pomimo tragedii ich rozmówczynie prowadziły nieustanną

walkę z rzeczywistością i samymi sobą, próbowały odzyskać poczucie kontroli nad własnym życiem. Nie chciały pozostać pasywnymi ofiarami (Boroń, Gromkowska-Melosik 2022: 9). Oto wypowiedź jednej z rozmówczyń:

Zrozumiałam, że to nic nie pomoże, że nie będę spała i [będę] płakała, że to bycie w stanie depresyjnym, to nic dobrego z tego nie wyjdzie. Organizm człowieka sam umie odejść od tych ciężkich wspomnień w tych warunkach, w jakich teraz jestem (Sasha) (Boroń, Gromkowska-Melosik 2022: 211).

Wypowiedź ta może budzić podziw, jako przykład walki o siebie, ale może też niepokoić, bo w takiej sytuacji nie wystarczą motywacyjne frazy „bierz się w garść, nie płacz”. Autorki wsłuchują się w różne głosy i prezentują przykłady radzenia sobie z tragedią, a przy tym przypominają, że osoby doświadczające działań wojennych, tułaczki, narażone są na zespół stresu pourazowego (*post-traumatic stress disorder*). Mogą one cierpieć na zaburzenia pamięci i tożsamości, odrętwienie emocjonalne, nadmierną czujność, wrażliwość, bezsenność, myśli samobójcze (Boroń, Gromkowska-Melosik 2022: 73).

Wspominamy o tym istotnym problemie, który wyłania się w czasie przemocy, bowiem fala uchodźców była nie tylko wymuszona tragicznymi okolicznościami, ale jeśli udało się zabezpieczyć minimum komfortu przybywającym, to niosący pomoc musieli sami skonfrontować się ze skutkami traumy. Nie wszyscy wolontariusze dysponowali odpowiednimi narzędziami psychologicznymi – nie byli po prostu przygotowani do pracy ze strauumatyzowanymi dziećmi, które w stanie odrętwienia nie mogły wyrazić radości z nowego lokum, bo właśnie straciły swoje bezpieczne miejsce i trudno było je uchronić przed informacjami o tragicznej sytuacji ich rodzin, czy dziećmi, które bezpośrednio doświadczyły wojny.

Problem konfrontacji tak młodej osoby ze śmiercią wybrzmiewa między innymi w ważnej publikacji pod redakcją Michała Palucha: *Lekcjach pokoju w czasie(po)wojennym*. Zaznaczmy, że inicjatywa wydania tej książki pojawiła się natychmiast po wybuchu wojny. Publikację poprzedziło seminarium zorganizowane w marcu 2022 roku, w trybie zdalnym, do udziału w którym zgłosiło się ponad stu pedagogów. Inicjatorzy tego działania skonfrontowali się z wielkim wyzwaniem, mianowicie podjęli próbę odpowiedzi na pytania: jak etycznie wykorzystać potencjał pedagogiczny polski i ukraiński w momencie egzystencjalnej próby? Jak wykorzystać nawet odległe polskie doświadczenie po II wojnie światowej, sowietyzacji polskiej pedagogiki (Paluch 2022: 11)? Użyte w tytule „lekcje pokoju” to sugestia twórców monografii, aby podjąć trud nie tylko nauczania dzieci i młodzieży w momencie niepokoju, ale także zapoznać się z kulturą przybywających, ich sferą symboliczną, trudną historią poszukiwania tożsamości. Wspominamy tę ogólnopolską inicjatywę pedagogów jako przykład działania spontanicznego i jednocześnie ważnego nie tylko dla środowiska akademickiego, ale też innych podmiotów niosących pomoc. Przecież z trudną sytuacją dziecka, które obciążone jest doświadczeniem śmierci, konfrontował się nie tylko nauczyciel, ale także wolontariusze z doraźną pomocą, jedzeniem, lekami czy studentki pedagogiki, organizujące dzieciom czas wolny. Bogusław Śliwerski w artykule *Wymiary edukacyjnego wzbudzenia polsko-ukraińskiego w obliczu wojnia i powojnia*, wchodzącym w skład wspomnianej monografii, pyta:

Jak zachować się w sytuacji, gdy wiadomość o śmierci bliskiej osoby, która musiała pozostać w Ukrainie, dociera do dziecka/ucznia doświadczonego w obcym dla niego środowisku jej straty w wyniku militarnej agresji wroga? Dzieci z Ukrainy opuściły swoją ojczyznę, dom, codzienne środowisko życia wraz z najbliższą sobie osobą, by

chronić życie, ale i żyć nadzieją na możliwość powrotu. Ta zaś może być odroczone w czasie, jeśli w wyniku zniszczeń zostały pozbawione domu (Śliwerski 2022: 40–41).

Zdaniem badacza, przybycie do Polski dzieci z Ukrainy doświadczaających wojny wytyczyło przed pedagogiką nowe problemy/perspektywy badawcze. Śliwerski przypomina tutaj o uzasadnionej potrzebie sięgnięcia do tanatopedagogiki, czyli subdyscypliny w naukach pedagogicznych, wspierającej pedagogów i psychoterapeutów pracujących z rodzinami, które doznały utraty bliskiej osoby.

Pojawienie się dzieci ukraińskich wymagało działań natychmiastowych, realnego użycia sprawdzonych narzędzi teoretycznych, ale też działań na poziomie instytucjonalnym. Istotne było wypracowanie i zapewnienie opieki pedagogicznej dla przybywających, wsparcia nauczycieli polskich i ukraińskiej kadry naukowej w organizacji nauki zdalnej. Ważna była tutaj współpraca Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego z pedagogami z Ukrainy, uczestniczącymi w XI Zjeździe Pedagogicznym, który odbył się w Poznaniu w dniach 20–22 września 2022 roku, współorganizowanym przez Wydział Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza (UAM).

Wiadomo, że za sprawnymi instytucjami stoją sprawczy ludzie. Ważne dla wspólnych działań polsko-ukraińskich spotkanie zorganizowano z inicjatywy Profesor Agnieszki Cybał-Michalskiej, Przewodniczącej Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk oraz przewodniczącego Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Profesora Piotra Kostyło. Środowiska naukowe wypracowały skuteczne ramy działań pedagogów, ale na szczęście energia pomagania promieniowała także na studentów, którzy bardzo szybko wypracowali formułę doraźnego wsparcia, proponując organizację punktów opieki nad dziećmi, klubów dziecięcych, zbiórkę pomocy

szkolnych, słodczy, zabawek. Studenci wyzwolili także pokłady kreatywności i wyobraźni, uczestnicząc w konkursie „W zwykłych słowach wielka MOC”, zorganizowanym przez Zakład Edukacji Wielokulturowej i Badań nad Nierównościami Społecznymi na Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM. Inicjatorkami konkursu były między innymi autorki książki *Ukraińskie uchodźczynie wojenne*. Organizowany był on w 2022 i 2023 roku. Wiersze i opowiadania prezentowane przez studentów miały pomóc ukraińskim dzieciom w adaptacji do nowej rzeczywistości. Dzięki wsparciu Wydawnictwa Naukowego UAM powstały dwa tomy, w dwóch wersjach językowych (polskim i ukraińskim), z ilustracjami studentów, a także ukraińskich dzieci. Słowa mają moc, jednak ważną przestrzenią wyrażania bólu, utraty bezpieczeństwa jest sztuka.

W poszukiwaniu zawiązywania nowych relacji – splotów – wyruszał w swojej twórczości także wykładowca Wydziału Studiów Edukacyjnych, Profesor Jędrzej Stępak. Artysta, którego materiałami do tworzenia była wiklina, gobelin. Materie wymagające precyzji, cierpliwości i wizji, aby za pomocą odpowiednich splotów opowiedzieć o relacjach. Profesor Stępak był jednym z inicjatorów działania artystycznego *Art. In Times of War*, przygotowanego z artystami z Ukrainy. Wernisaż, który odbył się na terenie Kampusu Szamarzewo Uniwersytetu im. A Mickiewicza w maju 2023 roku, niestety stał się także pożegnaniem wykładowcy, który był w ścisłych relacjach artystycznych, dydaktycznych ze studentami i artystami z Ukrainy. Jego śmierć w 2023 roku stanowiła istotną cezurę w działalności społeczności naszego uniwersytetu.

Trzeba także odnotować bardzo ważne miejsce na mapie kulturalnej Poznania – Centrum Kultury Zamek, które uruchomiło niemal natychmiast doraźną pomoc dla Ukrainy oraz zaproponowało działania kulturalne skierowane do społeczności ukraińskiej. To tutaj podczas spotkań, które odbywały się w dniach od 11 października

do 10 listopada 2022 roku, powstał obrus z napisem: „Czyń dobro”, ozdobiony ludowymi motywami ukraińskimi i polskimi. To symboliczny gest podziękowania Polakom ze strony społeczności ukraińskiej, która przybyła w czasie wojny do Poznania. Obrus miał cieszyć podczas polskiego Narodowego Święta Niepodległości i tradycyjnego poznańskiego świętowania przy stole z rogalami świętomarcińskimi.

Ważne, że instytucje wspierające przybyszów z Ukrainy: biblioteki publiczne, naukowe czy wspomniane instytucje kulturalne podejmowały trud refleksji nad tym, co udało się w tym czasie zorganizować, w jakie relacje wchodziły ze sobą podmioty, społeczności religijne. Spotkanie na ten temat zorganizowano między innymi 24 lutego 2024 roku w Centrum Kultury Zamek. Jego motto brzmiało: „Dwa lata razem. Poznań dla wolnej Ukrainy!”. Panel dyskusyjny z udziałem ekspertów, zatytułowany *Gdzie jesteśmy dwa lata później?*, był także okazją do prezentacji książki *Proszę się nie denerwować, pani Oksanko! Ukraińców 1 i 101 dzień w Polsce* (2023). Przedstawiona została w niej ciekawa perspektywa Ukrainek i Ukraińców – to literacka reprezentacja ukraińskiego doświadczenia migracyjnego.

### **Małgorzata Grzywacz**

#### **Historia o Zielonym Domku. Komunikat autoetnograficzny. Koniec teorii**

Wieloletnie badania nad osobą, twórczością i doświadczeniem życiowym Edyty Stein (1891–1942) spowodowały, że tematyka nazizmu, Shoah i wojny nie pozwala mi „odpuścić”. Zagłębiam się w historię i patrzę w ekran telewizora – na trybunie honorowej Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Soczi zasiada Władimir Putin. Olimpiada kończy się 23 lutego 2014 roku. Dwa dni później rozpoczyna się atak

na Krym. Równolegle trwają przygotowania do pierwszej konferencji „wojennej”. Organizuję ją wraz z prof. Małgorzatą Okupnik z Akademii Muzycznej w Poznaniu. Interesują nas kobiece doświadczenia wojny. W następnym roku ukaże się pierwszy tom będący efektem naszej wspólnej pracy – *Kobiety i/a doświadczenie wojny 1914–1945 i później* (Grzywacz, Okupnik 2015). Wiedziałyśmy, że nasza współpraca na tym się nie skończy. We wrześniu 2019 roku odbyła się druga konferencja – poświęcona wojennym doświadczeniom dzieci i młodzieży. W kolejnych miesiącach pracujemy nad wydaniem drugiej książki, a realizację tego projektu traktujemy jako naszą badawczą powinność. W 2020 roku ukazuje się drugi tom: *Dzieci i doświadczenie wojny. Wiek XX i XXI* (Grzywacz, Okupnik 2020). Na świecie trwa pandemia COVID-19. Uczymy się na nowo rzeczywistości, czas mija bardzo szybko i nieubłagane, przechodzimy z reżimu nauczania zdalnego do sali wykładowej. Od czasu do czasu myślę o trzeciej „wojennej” konferencji – i ponownie spoglądam na ekran telewizora. Trwają znów Igrzyska Olimpijskie – tym razem w Pekinie. Jest luty 2022 roku; mamy jeden medal – brązowy, który uzyskał Dawid Kubacki, skacząc na odległość 103 i 104 metrów. Dzielę swoją uwagę pomiędzy Olimpiadę a Ukrainę. Cały czas śledzę sytuację międzynarodową, a ma to miejsce od lat – z niewielkimi przerwami. Do śmierci mego ojca w 2017 roku zawsze robiliśmy to z tatą razem, analizując i dyskutując. Mój Tata – zesłaniec na Sybir i więzień sowieckich łagrów – wyczulił mnie na tematykę wschodnich Kresów Rzeczypospolitej. Manewry armii rosyjskiej i białoruskiej pod kryptonimem ZAPAD we wrześniu 2021 stanowiły wstęp do sytuacji, która stawała się niebezpieczna, choć większość z nas liczyła na to, że Putin nie zdecyduje się na pełnowymiarową inwazję. Olimpiada kończy się 20 lutego. Po czterech dniach rozpoczęła się prawdziwa wojna – a Polska graniczy z krajem, który został napadnięty.

## Przebudzenie

Ewa Kępa pisząc o podejściu autoetnograficznym, zauważyła, że wymaga ono odwagi (Kępa 2012: 109–121). Wspominając swoje dzieciństwo i młodość dostrzegam, że nigdy nie byłam osobą nieśmiałą, wręcz odwrotnie. Doświadczenie harcerskie, drużyn Nieprzetartego Szlaku, praca pedagogiczna wśród dzieci i młodzieży (jestem nauczycielką dyplomowaną od 13 grudnia 2013 roku) potwierdzają pewne predyspozycje.

Nieustannie słucham radia TOK FM, zaglądam na strony internetowe i nie próbuję zrozumieć, co się wokół mnie dzieje, lecz zamierzam działać i... przygotowuję plan pracy, w takiej formie, jakiej nauczyłam się jako drużynowa. Wiem, że chcę pomagać dzieciom i młodzieży, uciekającym do Polski w poszukiwaniu schronienia. Moje „przebudzenie” (Kępa 2012: 117) to spotkanie z pierwszym chłopcem z Ukrainy i jego Mamą – odbyło się ono 17 marca 2022 roku. Należeli do grupy osób, skierowanych do miejsc pomocowych przez punkt działający na Dworcu Głównym w Poznaniu. Władek, bo tak ma na imię chłopak, obchodził za kilka dni osiemnaste urodziny. Kupiliśmy duży tort i wręczyliśmy prezent. I tak rozpoczęło się nasze działanie na rzecz potrzebujących. Piszę w liczbie mnogiej, gdyż swoimi planami podzieliłam się z proboszczem Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Poznaniu, ks. Marcinem Kotasem. Rada Parafialna wyraziła zgodę na udostępnienie tzw. zielonego pawilonu; na moją pracę z dziećmi uchodźczymi zgodę wyraziło także Polskie Towarzystwo Ewangelickie – oddział w Poznaniu. Od początku nie mieliśmy problemów komunikacyjnych, Władek posługiwał się językiem rosyjskim i w tym języku rozmawialiśmy. Dowiedziałam się, że na Krymie stracił brata. Wojna dotknęła ich rodzinę bardzo szybko. Matka uciekła z nim do Polski z Charkowa. Dwa miesiące zajęło mi przygotowanie pracy klubu dla dzieci i młodzieży, który nazwałam „Zielony Domek”.

## **Rok pierwszy. Gościnne mury Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Poznaniu**

Nie będę opisywać szczegółowo wszystkich naszych działań, ale niektóre chciałabym zachować w pamięci. Dopomoże mi w tym profil facebookowy (www 1), który od początku prowadziła Kasia, nauczycielka jednej z poznańskich szkół, zaangażowana w pracę z dziećmi uchodźczymi. Pomoc dla uchodźczyń – bo były nimi przede wszystkim kobiety – płynęła wówczas różnymi kanałami. Myślałam, że profil posłuży nam głównie do sprawozdawczości, która nieuchronnie musiała nastąpić, ponieważ mieliśmy zamiar starać się o środki finansowe na naszą działalność. Dziś także wspieram się tym źródłem. Refleksja nad procesem tworzenia tekstu o charakterze autoetnograficznym pozwala mi na sięgnięcie do tego zasobu (Kacperczak 2014: 38).

Otworzyliśmy się oficjalnie 22 maja 2022 roku, choć przygotowania do naszej pracy trwały sześć tygodni. Mieliśmy szczęście, dołączyła do nas Swietłana – pedagoga z Odessy. Cały czas, do końca naszej pracy, w kwietniu 2024 roku działałyśmy razem.

Na Facebooku można zobaczyć spektrum naszych aktywności. Najdłużej trwały lekcje języka polskiego dla młodzieży, potem także dla potrzebujących osób starszych. Wspierała nas na co dzień swoimi kompetencjami Ola, doświadczona w pracy z migrantami nauczycielka języka polskiego jako obcego. Ostatnie zajęcia odbyły się 18 marca 2024 roku.

Pierwsze tygodnie istnienia klubu wiązały się z wielkimi emocjami. Pojawiało się wielu ludzi, każdy z nich przynosił ze sobą swoją historię wojenną, swoją traumę. Zebrała się 18-osobowa grupa. Naszym celem było stworzenie bezpiecznej przestrzeni dla rozwoju dzieci i młodzieży. W moich notatkach pojawiają się najistotniejsze cele, wówczas realizowane:

- zapoznanie z miejscem, gdzie przebywają – Polska, Poznań,
- stworzenie bezpiecznej przestrzeni dla integracji grupy ukraińskiej,
- stworzenie bezpiecznej przestrzeni dla rozwoju kultury narodowej Ukrainy i wzmocnienia zakorzenienia dzieci i młodzieży w ich narodowych tradycjach,
- możliwość zapoznania się z najistotniejszymi elementami kultury polskiej.

Po dwóch latach uważam, że hierarchia priorytetowych działań była dobrze ustawiona. Nie było jednak tygodnia, żeby wojna i jej refleksy nas nie dotykały. Przez pierwszy rok działalności spotykaliśmy się dwa razy w tygodniu, we środę i sobotę. Nasze wspólne chwile przenikało dużo radości – minigolf, ogród botaniczny, ogród zoologiczny, kręgle, lecz prawie zawsze pojawiały się relacje z frontu, informacje o sytuacjach kryzysowych, bombardowaniach, utraczonych domach – spokoju nie było nigdy. Bardzo istotne okazały się dla mnie nasze wyjazdy – wycieczki, między innymi do Warszawy, ale także śladami Fryderyka Chopina do Żelazowej Woli i Wrocławia, do domu Edyty Stein.

Dziećmi opiekowałyśmy się zawsze we dwie – Swietłana i ja. Ich mamy, kiedy nieco już okrzepliły, zaczęły poszukiwać pracy. Od początku września 2022 roku rozpoczęły się także zajęcia szkolne. Część z dzieci kontynuowała lekcje w ukraińskim systemie zdalnym, lecz myśmy postawili sobie za priorytet, aby jak najwięcej z nich nauczyło się języka polskiego. Niektórym udało się pójść do polskiej szkoły od razu we wrześniu. W pierwszym roku do liceum zaczęli uczęszczać: Nikita, obecnie student Politechniki Poznańskiej oraz Evhenija i Oksana – tegoroczne maturzystki, a naukę w technikum branżowym rozpoczęli: Mykhailo, Vika, Olha i Rościsław. Pierwsze kroki w przedszkolu zrobił także pięcioletni Stepan, dziś uczeń drugiej klasy szkoły podstawowej.

To właśnie dzieci i młodzież stanowiły dla mnie ogromne wyzwanie – ich trudne pytania i moja wiedza (bądź niewiedza). Proces wzajemnego poznawania wymagał dużej pracy – wyszukiwania źródeł i znajdowania możliwych odpowiedzi, także cierpliwości. Skoro – jak twierdził na przykład Mykhailo, zwany przez wszystkich Miszą – opowiadam im i pokazuję historię Polski, to oni oczekują w zamian, że ja wysłucham historii ich kraju, no i pięknie byłoby, gdybym się jeszcze nauczyła mówić w języku ukraińskim. Kwestie językowe pojawiały się bardzo często – ujawniały się także różnice kulturowe wewnątrz grupy: część dzieci i młodzieży komunikowała się głównie w języku rosyjskim, inne wymagały, aby mówić z nimi i do nich po ukraińsku. I tu powoli przychodził nam w sukurs język polski – jego uczyli się, z mniejszą lub większą ochotą, wszyscy, dzięki czemu stał się językiem komunikacji w grupie.

Jednym z priorytetów, które zapisałam, było stworzenie relacji z poznańskimi szkołami, instytucjami kultury i wzmocnienie uczestnictwa naszego Zielonego Domku w ofercie miejskiej, tak bardzo bogatej. Od października 2022 roku młodzież zaczęła pojawiać się w Centrum Kultury Zamek, Jeżyckim Centrum Kultury i Fyrtlu Główna. Niektóre z działań, w których braliśmy aktywny udział – znajduję także na profilu facebookowym – jak na przykład słynne na cały kraj wyszywanie obrusu wg wzorów polskiej i ukraińskiej kultury ludowej, angażujące całe rodziny z Poznania i okolic, czy też zbiórki na rzecz potrzeb żołnierzy walczących na froncie.

Pisząc ten tekst, dokonuję przeglądu sprawozdań finansowych i znajduję przyczyny dużych wydatków:

- potrzeby żywieniowe (dzieci są często głodne!!!),
- potrzeby odzieżowe (dzieci rosną!!!),
- zakup materiałów papierniczych i artystycznych,
- zakup podręczników, książek do języka polskiego, gier planszowych,

- zakup biletów do muzeów, kina, teatru,
- zakup biletów do ogrodu zoologicznego,
- opłaty za transport na wycieczki.

Można spytać o źródła finansowania naszej działalności. Nie było w nich niczego nadzwyczajnego, lecz składały się nań głównie środki podarowane na ten cel przez ewangelickie organizacje kościelne – Diakonia Niemcy, Diakonia Polska, amerykański fundusz zebrany przez ks. Kazimierza Bema z First Church in Marlborough oraz KIWANIS – stowarzyszenie międzynarodowe, działające na rzecz dzieci. Wspierały nas także osoby prywatne z Polski, Anglii, Austrii, Niemiec. Niektóre z nich czynią to także do dziś, kierując pomoc do konkretnych rodzin.

## **Rok drugi – na przykład „Psalmy Mówią”**

Wojna była zawsze – w smartfonie – na wyciągnięcie ręki. Zaczęłam poszukiwać innych strategii, które pozwoliłyby młodzieży nieco ożywić, dać im więcej zajęć i sprawić, że pojawi się nowy wiatr w żaglach. I tak zrodził się pomysł uformowania grupy teatralno-muzycznej, którego głównym celem była integracja. W lutym 2023 roku, na krótko przed pierwszą rocznicą wybuchu wojny, postanowiliśmy czytać poezję – ukraińską i polską. Oprawiliśmy ją wieczorem poświęconym Łesi Ukraince (1871–1913), jednej z najwybitniejszych ukraińskich poetek. Czytaliśmy wszędzie – na dworze, w tramwaju, w sali parafialnej. Młodzież okazała się zainteresowana – lecz ja nadal nie miałam pomysłu na projekt, angażujący także inne osoby.

Inicjatywa pojawiła się w połowie lutego, gdy poszukiwałam pieniędzy na naszą działalność. Na stronach Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej pojawił się konkurs projektowy – o nazwie *For*

*Ukraine* (www 2). Historia tej aktywności to kolejny etap rozwoju naszej działalności, narzucony przez realia wojenne. Istnieje osobny profil facebookowy projektu opartego o dziedzictwo kulturowe trzech krajów – Polski, Ukrainy i Niemiec (www 3). Znajdują się tam podstawowe informacje o założeniach i intencjach działań, w które zaangażowaliśmy nie tylko młodzież i nauczycieli z Polski, Ukrainy, Niemiec, ale także ukraińskich twórców i wykonawców przebywających wówczas na emigracji w różnych częściach Europy. Nie zabrakło na profilu także dwóch wywiadów udzielonych przeze mnie redaktorowi Polskiego Radia, Grzegorzowi Maciakowi. Ten fanpage to dla mnie ważne źródło – istniejące, nie trzeba było go generować. Stanowi zapis pewnego etapu działalności w sytuacji narzuconej przez wojnę.

Idea projektu była bardzo prosta – dzięki poezji wyrażonej językiem uniwersalnym, stanowiącym dziedzictwo biblijnej Księgi Psalmów, udało się nam stworzyć wyjątkowe wydarzenie słowno-muzyczne, zaprezentowane w Polsce i Niemczech. Muzykę do psalmów wykonywanych przez młodzież oraz artystów stworzył znany ukraiński kompozytor i twórca projektów audiowizualnych – Andrii Merkhel. Było to bardzo duże wyzwanie, gdyż trójnarodowy projekt wymagał zespołowego podejścia. Współpracowaliśmy razem z XV LO w Poznaniu, Parafią Ewangelicko-Augsburską w Lörrach. Uznanie dla wypracowanej koncepcji miało odzwierciedlenie w finansowaniu projektu przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec. Przygotowując całość, zaprezentowaliśmy się także w specjalnym numerze ewangelickiego periodyku „Słowo i Myśl. Przegląd ewangelicki 2.0” (www 4). W polskiej i niemieckiej edycji projektu, który trwał od marca do końca czerwca 2023 roku wzięło udział ponad trzydzieści osób – dzieci, młodzież i rodzice. Podobnie było w Niemczech. Co więcej, lokalni sponsorzy

i firmy z Polski nie zapomnieli o nas. Udało się ostatecznie uzupełnić wnioski o wycieczki do Szwajcarii i Francji (Alzacja).

Realizacja projektu okazała się dużym wyzwaniem, które udało nam się pokonać. Zbliżający się rok szkolny 2023/2024 przywitaliśmy już nieco swobodniej – wojna była nadal obecna, ale wspólne wspomnienia pozwoliły nam zbudować trwalszy fundament obecności młodzieży w poznańskiej rzeczywistości. Niektórzy z nich, jak na przykład Julia, zdecydowali się na powrót do Kijowa – mamy z nimi sporadyczny kontakt. W kolejnych miesiącach (od października do grudnia) młodzież sama decydowała o swoich zainteresowaniach i ich realizacji. Interesujące były warsztaty taneczne, prowadzone przez Karolinę – tancerkę i badaczkę, aktywne uczestnictwo także w warsztatach fotograficznych w Jeżyckim Centrum Kultury czy też współorganizowanie wernisażu ukraińskiej twórczyni wizualnej, Angie Siveria, który odbył się 6 marca 2024 roku, w gościnnych progach baru Lejdis w Poznaniu.

### **Rok trzeci – ku przyjaznej samodzielności – sploty trwają**

Mogę znów, podążając za Ewą Kępą (2012: 121), spytać: autoetnografia wspiera czy ogranicza badania i karierę naukową? Dla mnie to podejście okazuje się jedyną dostępną formą przedstawienia mej dwuletniej pracy z młodzieżą i dziećmi z Ukrainy. Anna Kacperczyk (2014), powołując się na prace Carolyn Ellis i Arthura Bochnera, przytacza opinię o autoetnografii jako podróży, którą chciałabym wykorzystać także dla siebie. Wychodząc z doświadczenia osobistego – naukowczynie badającej wojnę z różnych perspektyw (www 5), przez dwa lata towarzyszyłam młodzieży uchodźczej na bardzo trudnym etapie ich życia. Owe relacje to wartość niezbywalna tego spotkania, przestrzeni dialogu. Oficjalnie zakończyliśmy działalność

– z powodów finansowych – 21 kwietnia 2024 roku. Być może jeszcze się odrodzimy w nowym formacie, kto wie... Na razie zadzierzgnięte przyjaźnie i kontakty trwają na płaszczyźnie mniej oficjalnej: wysyłamy do Ukrainy paczki, kupujemy książki, spotykamy się czasem w kawiarni. Zadanie chyba wykonałam, a zawiązane relacje, wspomniane na początku sploty, nie „rozsupłały się”. Czas pokaże, czy przetrwają.

## Bibliografia

- Boroń A., Gromkowska-Melosik A., 2022, *Ukraińskie uchodźczynie wojenne. Tożsamość, trauma, nadzieja*, Kraków: Wydawnictwo Impuls.
- Kobiety i/a doświadczenie wojny. 1914–1945 i później, 2015, red. nauk. M. Grzywacz, M. Okupnik, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM.
- Dzieci i doświadczenie wojny. Wiek XX i XXI, red. nauk. M. Grzywacz, M. Okupnik, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Kacperczyk A., 2014, *Autoetnografia – technika, metoda, nowy paradygmat? O metodologicznym statusie autoetnografii*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, R. 10, z. 3, s. 32–74.
- Kępa E., 2012, *Autoetnografia – metoda dla odważnych?*, [w:] *Autobiografizm w kulturze współczesnej*, red. K. Citko, M. Mrozwicz, Białystok: Wydawnictwo Trans Humana, s. 109–121.
- Lekcje pokoju w czasie (po)wojennym, 2022, red. M. Paluch, Kraków: Wydawnictwo Impuls.
- Śliwerski B., 2022, *Wymiary edukacyjnego wzbudzenia polsko-ukraińskiego w obliczu wojna i powojnia*, [w:] *Lekcje pokoju w czasie (po)wojennym*, red. M. Paluch, Kraków: Wydawnictwo Impuls, s. 41–44.
- Proszę się nie denerwować, pani Oksanko! Ukraińców 1 i 101 dzień w Polsce, 2023, red. R. Kupidura, Poznań: Wydawnictwo Miejskie Poznania.

*W zwykłych słowach wielka Moc*, 2022, red. A. Pielachowski, Poznań:  
Wydawnictwo Naukowe UAM.

*W zwykłych słowach wielka Moc*, 2023, red. A. Pielachowski, Poznań:  
Wydawnictwo Naukowe UAM.

## Netografia

- www 1    [https://www.facebook.com/p/Zielony-domek-100082744891271/?\\_rdr](https://www.facebook.com/p/Zielony-domek-100082744891271/?_rdr) (dostęp: 1.07.2024)
- www 2    <https://fwpn.org.pl/kalendarium/psalmy-mowia-psalmen-sprechen-psalmi-govoriat--iXyPRX> (dostęp: 1.07.2024)
- www 3    <https://www.facebook.com/people/Psalmy-M%C3%B3wi%C4%85-The-World-of-Culture-and-Dialog/100091510527877> (dostęp: 1.07.2024)
- www 4    <https://slovoimysl-blog.pl> (dostęp: 1.07.2024)
- www 5    <https://www.youtube.com/watch?v=EKBi75L1oa0> (dostęp: 1.07.2024)

## **Abstract**

# **Ukrainian Culture in the Urban Spaces of Poznań after 24 February 2022 – the Initial Reconnaissance with Auto-Ethnographic Message**

The text, which consists of two independent parts, is an attempt to summarise the first two years of the presence of war refugees from Ukraine, the majority of whom were women with children, in Poznań and in its urban agglomeration. The questions posed by Agnieszka Kulig mainly concern local initiatives and projects undertaken mainly at the Adam Mickiewicz University in Poznań, in particular at the Faculty of Educational Studies. The connections and the resulting interpersonal relationships have allowed for the creation of a kind of subtly constructed contacts between individual institutions and entities participating in the refugee support.

In the second part of the article, Małgorzata Grzywacz, using the auto-ethnographic method, analysed her activities for the benefit of children and young people from Ukraine, a significant area which concerned the creation of a safe space for traumatised people seeking refuge. The commitment to help resulted in the creation of a club for children and young people, operating in cooperation with the Lutheran parish in Poznań.

Two years of activity have made it possible to stabilise the situation of the project participants, to root them in the space of Poznań and to enable them to independently participate in the area of culture and art.